Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: Ś. Błażeja Biskupa M.
Jutro: Ś. Ansgarego Biskupa.
Piątek: S. Agaty Panny Męczeniczki.
Sobota: SS Doroty P. M. i Teofila M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 40.
Zachód „ „ 4 „ 48.

Długość dnia godzin 9 minut 8.
Przybyło „ „ 1 „ 38.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Romualda Opata.
Poniedziałek: Ś. Jana z Matty Wyznawcy.
Wtorek: Ś. Apolonji P. M.
Środa: *Popielec* S. Scholastyki P.

—Uroczystość wczorajsza Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny zwana także uroczystością Matki Boskiej Gromnicznej, obchodzona w całym świecie katolickim Świętem pierwszorzędnem, sprowadziła tłumy pobożnych do wszystkich bez wyjątku świątyń katolickich, w których odbywało się święcenie *gromnic*; to też w czasie Nabożeństw całe Świątynie jaśniały światłem jarzącem, bo prawie w rękach wszystkich, tak dorosłych jak i dzieci, znajdowały się zapalone gromnice.

Nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbywały się w kościołach: Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu i Ś-go Jacka przy ulicy Freta.

— W kościele Panny Marji na Nowem Mieście, w czasie Summy celebrowanej przez JKsiędza Grochowalskiego, słowo Boże głosił JKsiądz Zdzitowiecki, a chór miejscowy pod przewodnictwem pana Rosłońskiego odśpiewał mszę Vogdta w czasie wotywy celebrowanej przez JX. kanonika Bogdana, tenże chór odśpiewał mszę K. Studzińskiego.

— W kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, w przyszły czwartek, t. j. 5go b. m., przypada doroczna Uroczystość Uczczenia Najświętszego Sakramentu, która odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu od pierwszych Nieszporów, z dwoma kazaniami, rano i w czasie Nieszporów;— w przyszłe zaś ostatnie trzy dni Zapust, odprawiać się będzie Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godzinie 5tej rano z dwoma codzień kazaniami.—Wotywa o godzinie 9tej Summa o godzinie w pół do 11tej przy wystawieniu Relikwij: w niedzielę, Świętego Klemensa; w poniedziałek, Świętego Aleksandra; we wtorek, Świętej Felicyssymy.

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej raczył dozwolić niższym wojskowym wszelkich stopni jeździć powozami i uczęszczać do teatrów, z ograniczeniami, jakie bezpośredni zwierzchnicy uznają za stosowne ustanowić, stosując się do miejscowych warunków. (D. W.)

= Warszawskie Towarzystwo lekarskie udało się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z podaniem o upoważnienie do ustanowienia przy niem konkursowego premjum imienia byłego profesora fakultetu lekarskiego, doktora medycyny, radcy dworu Tytusa Chałubińskiego, z procentu od ofiarowanego przez lekarzy warszawskich kapitału 1,200 rub., dla udzielenia co cztery lata za najlepsze dzieło lekarskie z liczby tych, które będą w tym celu złożone Warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu.

Najjaśniejszy pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, 29 listopada 1874 roku, Najwyżej raczył upoważnić ustanowienie pomienionego premjum doktora Chałubińskiego przy Warszawskiem Towarzystwie lekarskiem, na podstawach zawartych w ustawie. (D. W.)

Ustawa konkursowego premjum lekarskiego imienia doktora Tytusa Chałubińskiego.

(Zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych 11 grudnia 1874 roku).

§ 1. W uznaniu zasług na polu lekarskiej i profesorskiej działalności doktora medycyny i chirurgji, czynnego członka Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego Tytusa Chałubińskiego, lekarze utworzyli z dobrowolnych ofiar kapitał 1,200 rs. w listach zastawnych Warszawskiego miejskiego Towarzystwa kredytowego, z którego ustanawia się przy Warszawskiem Towarzystwie lekarskiem stały fundusz imienia doktora Chałubińskiego dla wydawania premjów konkursowych.

§ 2. Pomieniony w § 1 fundusz powinien być zabezpieczony drogą hypoteczną na jednej z nieruchomości miasta Warszawy, w pierwszej połowie jej wartości, oznaczonej przy ubezpieczeniu od ognia.

§ 3. Procenta otrzymywane co 4 lata od tej sumy, będą wypłacane przez Warszawskie Towarzystwo lekarskie w kształcie premjum za najlepsze z wydrukowanych dzieł, złożonych przez autorów Warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu, a dotyczących nauk lekarskich lub pomocniczych.

§ 4. W każdym okresie konkursowym jedno z złożonych Warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu dzieł koniecznie powinno być nagrodzone premjum, tak, żeby premjum nie było przenoszone z jednego okresu konkursowego na następne.

§ 5. Gdyby z powodu okoliczności nieprzewidzianych, wyznaczenie premjów konkursowych na wyżej wyłuszczonych podstawach kiedykolwiekbądź okazało się niemożliwem, w takim wypadku dochód z ustanowionego kapitału imienia doktora Chałubińskiego powinien przechodzić do istniejącej w Warszawie kasy wsparcia dla niezamożnych lekarzy, oraz wdów po nich i sierot, ustawa której zatwierdzona była przez Ministra Spraw Wewnętrznych 26 marca 1869 roku.

(Dz. Warsz.)

Wiadomości miejscowe.

= W tych dniach otwartą została przez inspektora Hornberga szkółka elementarna na rogu ulic Pięknej i Mokotowskiej. Dyrektorką jest panna Ziemięcka. JW. Hrabina Kotzebue zaszczyciła swą obecnością w towarzystwie dostojnych gości rzeczony instytut. Szkółka przysposabiać ma służące, i w tym celu udzielane będą prócz języków polskiego, ruskiego i niemieckiego wszystkie tyczące się gospodarstwa domowego wiadomości i roboty.

= W zbiorze ustaw i rozporządzeń rządowych ogłoszono ukaz rządzącego senatu, przy którym załączono czasowe przepisy tyczące się Komissji emerytalnej w Królestwie Polskiem.

= P. Kazimierz Promyk napisał i wydał bardzo użyteczną książeczkę dla ludu opiewającą o księdzu Stanisławie Staszycu. Rzecz to wobec poruszenia woli staszycowej nader na czasie. Niniejsza książeczka odpowiada znakomicie wszelkim warunkom wymaganym od wydawnictw popularnych, ludowych, a mianowicie: jest napisaną jasno, treściwie zajmująco czystym językiem, powtóre cena jej niska (cztery grosze, dla księgarzy i wszystkich osób zajmujących się sprzedażą 2⅖ grosza to jest 5 książeczek za 12 groszy) czyni ją dostępną dla najuboższego nawet kmiecia. Autorowi i nakładcy należy się gorące poparcie któreby go zachęcić mogło do dalszej na tem polu działalności.

= P. Jan Karłowicz, o którym mylnie doniesiono, iż jest uczniem Instytutu muzycznego, zajmuje się od półtora roku z polecenia pani Moniuszkowej wyszukiwaniem i przygotowaniem do druku niewydanych lub wyczerpanych utworów ś. p. Stanisława. P. K. zgromadził przeszło 130 utworów i wkrótce pójdą one w świat drogą prenumeraty. Znaczna ich część znalazła się w papierach Moniuszki, większą zaś dostarczyły życzliwe osoby, posiadające autografy lub odpisy rzeczy niewydanych. Tak rozumieć należy wiadomość o kompozycjach ś. p. Moniuszki umieszczoną w 1szym numerze naszego pisma.

= „Gazeta Polska“ dowiaduje się z pewnego źródła, że ani linja z Pragi do Iwangorododu przez Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej zaprojektowana, ani inne projekta pod tym względem przedstawione, zatwierdzenia nie uzyskały, lecz że nakazanem zostało wykonanie linji w studjach rządowych wskazanej, a mianowicie z Pragi na Karczew, Starą-Hutę, Krempę do Iwangorodu.

= Jeden z urzędników kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wypracował nowy projekt asekuracji towarów na kolejach żelaznych, który otrzymał już podobno sankcję zarządu wspomnionej drogi. Ważna zatem kwestja assekuracji towarowej będzie więc jako tako uregulowaną.

= Wyszedł już drugi zeszyt „Świata muzykalnego“ wydawanego przez J. Kaufmana. Treść jest cale obfitą—o przyzwoitszą nawet postarano się korrektę.

= Ruch przewozowy towarów w ostatnich czasach jeszcze wzmógł się widoczniej. Najlepszym tego dowodem jest kolej konna, która przez dwa ostatnie miesiące pracuje w dzień i w nocy, ażeby odstawić z dworca wiedeńskiego na dworce: terespolski i petersburski i odwrotnie przybyły towar. Często się zdarza, że po kilkadziesiąt na raz wagonów transportuje nagromadzone zapasy, a w rachunek wejść tu musi jeszcze i ta okoliczność, że dostawa towarów jest dziś bardzo utrudniona z przyczyny wielkich zasp śniegowych, o których przybywający z gubernji cesarstwa mówią.

= Mieszkańcy parafji Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, upraszają zarząd tamecznego kościoła, o polecenie wysypywania schodów piaskiem i popiołem dla zabezpieczenia wchodzących i wychodzących ze świątyni od niebezpiecznych wypadków. Prośbie tej sądzimy, że zarząd zadość uczyni.

— *Art. nad.* — Artykuł umieszczony przed kilku dniami w Kurjerze tyczący się obrazu pana Henryka Siemiradzkiego, potrzebuje objaśnienia.

Artysta nie miał prawa wystawić swej pracy w jakimbądź innem mieście, li tylko w Petersburgu, gdyż pobiera roczną płacę od tamecznej akademii, a wszyscy artyści wysyłani kosztem rządu za granicę, muszą oddawać swoje prace na wystawę do Petersburga.

Obraz pana S. „Jawnogrzesznica“, któryśmy oglądeli w roku zeszłym, już był w owym czasie własnością Jego Cesarzewiczowskiej Mości następcy tronu, który na prożbę samego artysty, raczył zezwolić na wystawienie onego w Warszawie. Więc obrazy, które się obecnie znajdują na Wystawie Petersburgskiej, mogą również przejść na czyją bądź własność a w takim razie, nie wątpimy, że pan Siemiradzki zaniesie prożbę do właściciela, aby pozwolił przedstawić je Warszawskiej publiczności, która tyle współczucia okazała dla młodego artysty.

= Kilku reprezentantów naszych towarzystw assekuracyjnych wyjeżdża do Petersburgn w celu uczestniczenia w zjeździe przedstawicieli rossyjskich towarzystw ubezpieczeń. Zadaniem tego zjazdu będzie ujednostajnienie taryf assekuracji ogniowych.

Kredyt sąsiedzki.

(Obrazek.)

(Dokończenie.—Patrz Nr 24).

Pomimo kilkakrotnych jeszcze tego samego rodzaju zapewnień, pan Banawentura odjechał w najgorszym sosie; pan Roch przeciwnie był w złotym humorze, i po odjeździe sąsiada śpiewał sobie przez cały dzień: rom tom tom. I, rzecz dziwna, nie pomyślał ani przez chwilę o wziętych 1500 rublach, jako o długu; zdawało mu się tylko, że się skwitował z Kwiatkiem, i basta. Nie mogło mu się pomieścić w głowie, aby pieniądze wzięte nie od żyda, i nie na lichwiarski procent, były długiem, myślał sobie: jakoś to będzie, przecie Bonawentura mnie powinien poczekać.

Pan Bonawentura jednak uważał to za święty dług, i ile tylko razy spotkał się z panem Rochem, wspominał okolicznie, o systematycznym Makarym i o potrzebie akuratności; tak, że się to wreszcie nie podobało panu Rochowi, który zaczął bąkać, że wolałby dać żydowi największy procent, niż zaciągać dług wdzięczuości względem pana Bonawentury.

To oziębiło nieco ich stosunki.

Nadchodził święty Michał.

Na tydzień przed tym terminem, pan Bonawentura wystylizował na czterech stronnicach sążnisty list do pana Rocha, który przeczytawszy go od deski do deski, nie mógł się domyślić, o co jego sąsiadowi chodziło.

Było tam bowiem trochę i tego i owego, ale na prawdę nic, bo jedno drugiego się nie trzymało, więc pan Roch śmiejac się ruszał ramionami, aż dopiero przeczytawszy maleńki dopisek, zatrząsł się.

W przypisku tym stało:

„Makary kilka razy już przypomniał mi o wypłacie; spodziewam się, że sąsiad nie zrobisz mi zawodu.

Pan Roch czuł się bardzo obrażonym.

— Bóż to on żyd czy co? — zawołał — czy to ma być po obywatelsku? zkąd mu wezmę? przecie spodni z siebie dla niego nie sprzedam!

Wypadało jednak odpisać, bo posłaniec czekał.

Pan Roch nie miał czasu na koncypowanie listu, tak jak pan Bonawentura, który swój redagował przez trzy dni; więc odpisał prosto z mostu, jak mógł najgrzeczniej:

„Kochany sąsiedzie!

Ponieważ sąsiad widocznie rachujesz na mój dług dla spłacenia Makarego, przeto abyś do mnie nie miał pretensji w razie, gdyby z tego wynikły jakie nieprzyjemności, oświadczam wcześnie, że na święty Michał w żaden sposób nie mogę zwrócić 1500 rubli muszę młócić do siewu, boć przecie to pierwsze, a do tego zboże nie sypie; więc chyba w zimie mogę się zobowiązać, o czem zawiadomiwszy etc.“

Pan Bonawentura chociaż był po trochu przygotowany na zły rezultat, przeczytawszy ten list oburzył się niezmiernie; szczególniej zaś rozgniewała go sofi-

= Prócz wymienionych onegdaj sztuk ma być przedstawioną komedja w 3-ch aktach Emila Augiera, w tłómaczeniu Kazimierza Kaszewskiego p. n. „Filiberta", w której zaprodukują się: panna Popiel, Niewiarowska i Mazurowska z panami: Rapackim. Wolskim Grubińskim, Prażmowskim i Adlerem.

Ma być także wznowioną komedja Fredry p. n. „Nikt mnie nie zna" a w niej grać będą pp. Rapacki, Szymanowski, Grzywiński, Łukowicz, Damse, z paniami: Nowakowską i Micińską.

Oprócz tych sztuk rozdano do nauki komedyjkę jednoaktową J. I. Kraszewskiego p. n. „Kosa i Kamień", komedyjkę jednoaktową hr. Koziebrodzkiego p. n. „W jesieni", komedyjkę jednoaktową Korzeniowskiego p. n. „Qui pro quo", komedję tegoż autora p. n. „Okno na pierwszem piętrze", komedję jednoaktową tegoż autora p. n. „Przyjaciołki", przysłowie dramatyczne Fredry syna p. n. „Poznaj nim pokochasz", komedję Korzeniowskiego p. n. „Pierwej mama", „Dożywocie" Fredry ojca.

Wszystkie te nowości oprócz wielu sztuk innych, które wkrótce nowa reżyserja zamierza rozdać artystom do nauki mają być przedstawione w bieżącym roku. Sądząc z tego, repertuar bardzo się ożywi.

= W jednej z gorzelń w powiecie Radzyńskim, mianowicie w dobrach Bronica, funkcjonuje obecnie nowy apparat wynalazku p. Friedla, kierującego tąż gorzelnią. Niezwykła wydajność kartofli przy użyciu do ich gotowania pomienionego apparatu zwróciła na siebie uwagę wszystkich interesujących się gorzelnictwem, daje on bowiem superaty około 40% czyli o 28% więcej niż wszystkie okoliczne gorzelnie znajdujące się w tychże samych warunkach co i gorzelnia w dobrach Bronica, używających do produkcji tegoż samego gatunku kartofli, lecz prowadzących fabrykację dawnym systemem. Wynalazek zatem p. Friedla może wpłynąć na podniesienie tej zaniedbanej u nas gałęzi przemysłu krajowego.

= W Ciechanowie krzątają się około założenia Stowarzyszenia spożywczego, pod nazwą „Zgoda ciechanowska."

= „Gaz. Kiel." pisze, jakoby we wsi Mikułowicach pod Buskiem jest stara klacz rassy siedmiogrodzkiej, która pocierana w ciemności daje iskry elektryczne tak silne, że parobcy używają tej własności w chwilowej potrzebie odszukania zagubionego przedmiotu w ciemności. Inne konie obok stojące, w takim stopniu tego przymiotu nie posiadają.

= Bez względu na łagodną zimę i łatwość komunikacji, powszechnie słyszeć się dają skargi na brak transportów węgla kamiennego.

Składnicy miejscowi poprzestają na nagromadzonych zapasach, hurtowo zaś sprzedawszy. starają się wszelkiemi sposobami na uzyskanych od dyrekcji kolei węglarkach sprowadzać z kopalni transporty

Niektórzy przyczynę takiego braku upatrują w braku stosownej ilości wagonów towarowych na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

= Oddział oftalmologiczny chirurgicznej kliniki uniwersytetu warszawskiego, jako jego instytucja naukowo-pomocnicza, mieści się w szpitalu św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej i pozostaje w zawiadywaniu docenta Wolfringa. Ze sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 1873/4 rok szkolny okazuje się, że w pomienionym oddziale, mającym bardzo szczupły lokal w tym szpitalu, nie ma właściwie kliniki, co nie może nie oddziaływać nader niekorzystnie pod względem naukowym; w skutku tego w oddziale oftalmologicznym, chorzy mogą być leczeni tylko sposobem ambulatoryjnym. W upłynionym roku szkolnym zawiadujący oddziałem udzielał pomoc przychodnim chorym codziennie, w obecności studentów czwartego kursu fakultetu lekarskiego, przyczem mieli oni możność obznajmienia się z różnemi kształtami chorób oczu. Ponieważ pokój, przeznaczony do udzielenia pomocy chorym ambulatoryjnym, z powodu swej ciasności nie mógł mieścić w sobie wszystkich słuchaczy, przeto studenci wyznaczani byli kolejno, po kilku, do szpitala, gdzie od godziny 6 do 8 wieczorem zajmowali si się oftalmoskopijnem badaniem oczu na królikach i wzywanych tam, do takiego badania, chorych. Ociemniałym, przychodzącym do szpitala dla dokonania operacji, trzeba było odmawiać przyjęcia do szpitala; dla tego studenci fakultetu lekarskiego pozbawieni byli możności widzenia operacji ocznych na ludziach; żeby chociaż w częściach zaradzić temu brakowi, zawiadujący oddziałem Wolfring starał się pokazywać im przynajmniej niektóre operacyne czynnności na wyłupionych oczach świńskich.

Z sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 1873/4 rok szkolny okazuje się, że chorych w ciągu tego roku było leczonych w oddziale oftalmologicznym chirurgicznej kliniki 1,202, konsultacji zaś było około 7,200. (D. W.)

= Onegdaj po południu kominiarz oddziału 1go, Parol, podczas czyszczenia kominów przy ulicy Samborskiej, w domu pod Nr 8, zauważył w komórce opaloną ścianę i sufit, a chcąc się przekonać zkądby to wyniknąć mogło, udał się pod dach i tam znalazł pęk trzciny, a w niej jeszcze wewnątrz niedogaszony ogień, który natychmiast do reszty ugasił, zkąd wnioskować wypada, iż ogień przed kilkunastoma godzinami był ugaszony przez samych mieszkańców, jak się okazało po bliższem zbadaniu na miejscu wynikłego pożaru. Należy tu przypisać winę mieszkańcom którzy w razie wynikłego wewnątrz małego pożaru, nie dają znać do straży, nie będąc sami dość obznajmieni z gaszeniem. Często zdarza się, iż ogień w skutek tego przybiera większe rozmiary.

= Nader ciekawy jest wykaz ogólny wszystkich kradzieży meldowanych w Warszawie od 13 Stycznia 1874 do 13 Stycznia 1875, co do których wydział śledczy przy kancelarji Warszawskiego Ober-Policmejstra prowadził śledztwo. W ogóle zameldowano 2,821 wypadków kradzieży na sumę 104,683 rs. 64 kop. wykryto z nich 2,593, na sumę 99,578 rs. 2 kop. Zatem po dzień 13 styczna b. r. pozostało nie wykrytych 228 na summę 5,105 rs. 62 kop. Tak więc procent wartości wykrytych kradzieży wynosi 95 1/8 zaś samych wypadków kradzieży 91 3/4. Do spraw tych wpływało trzy tysięcy pięćset dziewięć (!) osób z któremi postąpiono według prawa.

= Dnia 20 stycznia, w Lublinie zmarła po długich cierpieniach Zofja z Wołowskich Szmidt, żona doktora Radcy Stanu przełożonego szpitala.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od M. W. rs. 1 na drzewo dla biednych, od W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej od M. S. kop. 10 na Osady rolne.

— Woreczek paciorkowy ofiarowany mi z niewiadomych powodów składam do spieniężenia dla biednych do uznania redakcji.—Urzędnik telegrafu *A. L.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia Rządu, daną będzie w Salonach Resursy Obywatelskiej na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa zostających, w dniu 23 stycznia (4 lutego) r. b. (we Czwartek) Maskarada.

Biletów nabyć będzie można w gmachu tejże Resursy w dniu Maskarady, poczynając od godziny 6-ej z południa.

Bliższe szczegóły afisze doniosą.

— *Rada Nadzorcza i Dyrektor Spółki Jedwabniczej* zawiadamia akcjonarjuszów, że Ogólne Zebranie zwołane i ogłoszone na d. 21 sierpnia (4 września) 1874 roku nie doszło do skutku, z powodu niedostatecznej liczby przedstawionych przez obecnych akcji, a to w zastosowaniu się do art. 28, 29 i 30 Ustawy, która w przedmiocie rozwiązania Spółki, wymaga na pierwszem Zebraniu przedstawienia połowy przynajmniej wszystkich wypuszczonych akcji.

Powtórzone Ogólne Zebranie na d. 16 (28) listopada 1874 r. bez względu już na ilość przedstawionych akcji, odbyło w tym dniu posiedzenie, mianowało z grona swego Kommissję złożoną z 7-miu członków i 3-ch zastępców, której poruczono:

przejrzenie rachunków od r. 1870, a zarazem rozpoznanie położenia Spółki i zbadanie pytania, czy Spółka ta ma być rozwiązaną, lub też czy obmyśleć należy nową organizację na innych zasadach i złożenie w tej mierze sprawozdania.

Polecono zarazem zwołać Ogólne Zebranie, które ma być dalszym ciągiem ostatnio odbytego.

Obecnie zatem, w kontynuacji Zebrania z dnia 16 (28) listopada 1874 r. zwołuje się Ogólne Zebranie na dzień 5 (17) lutego 1875 r., które się odbędzie w gmachu Resursy Obywatelskiej w Warszawie pod N-rem 369*a* o godzinie 2-ej z południa, na którem przedstawione będą rachunki, sprawozdanie i wnioski Rady co do rozwiązania Spółki, oraz sprawozdanie i wnioski Kommissji, do ostatecznej uchwały.

Dla ważności przedmiotu Rada i Dyrektor upraszają o liczne uczestniczenie wszystkich akcjonarjuszów.

—1405—

Lublin 30go stycznia 1875.

Otrzymaliśmy następujące uwiadomienie: Sukcesorowie ś. p. Antoniego Wdowińskiego, właściciela i Redaktora „Kurjera Lubelskiego", mają honor zawiadomić szanownych Prenumeratorów, iż w skutek śmierci tegoż, wydawnictwo Kurjera z rozporządzenia Władzy, czasowo wstrzymane zostało.

— *Sprawozdanie z czynnosci Biura Informacyjnego o nędzy Wyjątkowej od 1 stycznia 1874 r. po 1 stycznia 1875 roku*— Dobrowolnych ofiar, których wyszczególnienie ile od kogo wpłynęło, każdego miesiąca w pismach publicznych było podane, wynosi w tym roku rs. 7,450 kop. 26 1/2.

Takowe w następny sposób wydano:

1) Wsparć biednym wykwalifikowanym na posiedzeniach tygodniowych i doręczonych takowym w ich mieszkaniach 7,052 rs. 20 kop. 2) Na pogrzeby biednych niemających za co być pochowanymi 118 rs. 3) Na naglące potrzeby biednych załatwiane przez Siostry Miłosierdzia przy wyszukaniu takowych 72 rs. 4) Dopłaty do mieszkania, w którem się znajduje Kancelarja Biura 60 rs. 5) Papier, druki i marki pocztowe 27 rsr. 83 kop. 6) Służbie miejscowej wynagrodzenia 4 rs. 7) Remanent pozostały w kassie na rok 1875 116 rs. 23 1/2 kop., summa 7,450 rs. 26 1/2 kop.

Liczba rodzin i pojedyńczych osób podanych do publikacji ogłoszonych w pismach publicznych w tym roku daje cyfrę 431. Z takowych niektóre po kilkakrotnie były publikowane w miarę potrzeby, a oprócz pomocy, którą sama publiczność takowym niosła, wszystkie przez Biuro wspierane były. Liczba rodzin i pojedyńczych osób wspartych bez publikowania ich mieszkań daje cyfrę 408, z których wielu po kilkakrotnie wspierani byli. Ogólna zatem cyfra rodzin i pojedyńczych osób wspartych 839. Nieuznanych za kwalifikujących się do wsparcia rodzin i pojedyńczych osób 113.

Złożono przez dobroczynne osoby do Westiarni Biura znajdującej się u Ś-go Kazimierza na Tamce sztuk odzienia i bielizny dla osób dorosłych 168, dla dzieci 124. Ofiarowano łóżko, piernat, materac, ubranie damskie i sześć koszul haftowanych, pocztą nadesłanych, wyprzedano i zakupiono za to sztuk płótna sześć i pół na koszule dla biednych.

Biuro swem staraniem umieściło osób 6 w schronieniu kalek nieuleczonych i 2 sierot u osób prywatnych.

Apteki miasta Warszawy wydały bezpłatnie na poświadczenie Biura recept 1,354, którym serdeczne podziękowanie Zarząd Biura składa w imieniu cierpiącej ludzkości, jako też i czcigodnym lekarzom, którzy prawie wszyscy na wezwanie Biura, bezpłatną pomoc niosą biednym.

Zarząd Biura składa też w imieniu biednych dzięki tym, co swemi pieniężnemi darami tyle łez nieszczęśliwych otarli, w stronach dalekich lub w samej Warszawie mieszkającym,— życząc tym, co w Warszawie mieszkają, aby do roku choć parę nawiedzili osobiście familji,—podanych w publikacjach

---

styczna wzmianka o pretensji i cyniczny pomysł zasłonięcia się od niej.

Uważał to za czyste kpiny.

Od tej chwili wojna zdawała się być bliską wypowiedzenia; na pozór nie zerwali jeszcze z sobą stosunków, ale pan Bonawentura wszędzie opowiadał o nierzetelności pana Rocha, a ten nawzajem o chciwości i nieobywatelskiem postępowaniu pana Bonawentury, i obadwaj mieli do siebie pretensje.

Pan Bonawentura myślał sobie: zróbże tu komu dogodność, kupisz sobie nieprzyjaciela. Jak mi Bóg miły, wolę niech mi pieniądze leżą bez procentu nawet aniżeli mam być niespokojny o swoje, i jeszcze obgadywany jako chciwiec.

I miał świętą rację.

Pan Roch znowu myślał sobie:

— Udajże się tu o pomoc do obywatela! dopomina się o głupie tysiąc pięćset rubli, jak gdyby od tego już zależała jego egzystencja! Jak rany boskie kocham, wolę żyda. Prawda, że mnie zedrze procentami, ale przynajmniej poczeka, mam spokojną głowę. Zresztą, można zbesztać, w mordę dać, gdy nikt nie widzi, człowiek ma jakąś satysfakcję.

I ten także miał niby rację.

Jednak, trzeba było jakoś na ten dług poradzić, bo pan Bonawentura dopominał się nie na żarty. Więc zniecierpliwiony pan Roch, chcąc już raz wyjść z panem Bonawenturą *ex nexu*, pojechał do miasteczka i sprzedał Janklowi Kwiatek znowu dwieście korcy żyta i sto jęczmienia, pod uciążliwszemi jeszcze warunkami niż poprzednio; tylko że, niestety nie mógł wydobyć na ten kontrakt więcej zadatku jak pięćset rubli.

Więc z temi pieniędzmi pojechał zaraz do p. Bonawentury, a jakkolwiek nie chciał robić skandalu i pragnął zachować dobrą komitywę, nie mógł się powstrzymać od zrobienia delikatnej aluzji do tego, jak to jest nie po obywatelsku naciskać współ-obywatela o głupi dług.

Zrozumiawszy aluzję pan Bonawentura, również delikatnie dał do zrozumienia, że od powietrza, głodu, ognia i od dłużnika podobnego panu Rochowi, niech go Bóg strzeże.

Uraził się o to mocno p. Roch, a chcąc zaprotestować faktycznie, z impozycją rzucił na stół pięć papierków tęczowych, mówiąc:

— Płacę, a za przetrzymanie terminu przepraszam. Było to już bowiem około Wszystkich Świętych.

— Czy tu ma być wszystko?— rzekł jak mógł najdelikatniej pan Bonawentura.

Panu Rochowi krew uderzyła do głowy:

— Wszystkiego nie mam, co mogę, to daję!— zawołał,—jest pięćset rubli, proszę o kwit!

P. Bonawentura zamilkł jak zmyty, schował pięćset rubli i dał na nie kwit, a żegnając się z panem Rochem, przysięgał sobie w duchu, że póki życia, ani temuż, ani żadnemu z sąsiadów, grosza złamanego nie pożyczy.

Powiedźcież mi teraz, jeżeli pomiędzy obywatelstwem napotykają się wierzyciele tak niedelikatni jak p. Bonawentura i dłużnicy tak nieoględni jak p. Roch, jak się tu obyć bez kredytu żydowskiego?

Bóg widzi, niepodobna! *Bl.......*

tygodniowych Biura—jako środek nie chybny błogosławieństwa Bożego dla ich własnych rodzin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańtka Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Wspólna	Tolińska Kon.	Wdowa słaba, dz. dr. 3.
9	Marszałkowska	Eleonora L.......	Chora, mąż kaleka na rękę, dzieci dr. 4.
19	Krucza	Rorman Marja	Wdowa lat 80, obłożnie chora.
63	Gęsia	Barczyńska Z.	Wdowa, dz. dr. 4.
12	Kanonja	Pilecka Aniela	Sparaliżowana.
31	Dzielna	Michalska E.	Wdowa suchot., matka chora.
25	Krochmal:	S. Kremkimel	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
2	Krz.-Koło	Hana Grzyb	Wdowa, dzieci drob. 3, matka stara.
9	Kacza	Mierzyńska B.	Wdowa, dz. dr. 3.
67	Czerniak:	Bińkowoska D.	Mąż ciężko chory, dziecko małe.
19	Czerniak:	Krzemieniecka	Wdowa, dz. dr. 3.
6	Smolna	Marja Ch.........	Po chorobie, dzieci dr. 2, matka ociemniała,
21	Tamka	Zaleska Marja	Wdowa, lat 85, chora obłożnie.
3	Zajęcza	Głowińska A.	Mąż chory, dz. dr. 4.
26	Wspólna	Kozłowska K.	Wdowa, dz. dr. 4.

— Dunckera „Geschichte des Alterthums“, w4tem wydaniu znalazła tłumacza. W ciągu r. b. tom 17sty wyjdzie w Wilnie u Zawadzkiego.

— „Now. Wremia” podaje pogłoskę, iż temi dniami drukarnia drugiego (prawodawczego) wydziału kancelarji Cesarskiej rozpocznie druk wszystkich ustaw tyczących się reorganizacyi sądowej, mającej się zaprowadzić w r. b. w Królestwie Polskiem. W wydawnictwie tem obok tekstu rossyjskiego będzie zamieszczony tekst polski.

— Czytamy w „Birż. Wiedom.“, że na stacji kolei moskiewsko-niżegrodzkiej Sejna, 28go grudnia (v. s.) o godzinie kwadrans na czwartą z rana, spostrzeżono na północno-wschodzie błyskawicę i wkrótce potem rozległ się bardzo silny odgłos grzmotu. Niebo było pokryte chmurami; termometr wskazywał 19 stopn zimna.

— Wychowańcy szkoły marynarki, jak donosi dziennik „Nowosti“ zajęci są obecnie budową wielkiej szalupy żaglowej, która w następne lato wejdzie do składu naukowo-praktycznej eskadry morza Baltyckiego. Szalupa ta będzie drugim statkiem zbudowanym przez wychowańców szkoły marynarki i będzie kosztowała jak słychać, około 5,000 rubli. Pierwszy statek zbudowany przez wychowańców — niewielki jacht—był spuszczony na wodę poprzedniego lata.

Kronika zagraniczna.

⨯ W dniu 19 z. m. rozpoczęły się w Brodach posiedzenia Komissji w celu załatwienia kwestji pogranicznej. Komissja ta składa się z urzędników rossyjskiego Ministerjum Skarbu i pełnomocników kolei żelaznych odeskiej i kijowsko-brzeskiej. Ze strony Austrji znajdują się przedstawiciele Ministerjum spraw wewnętrznych i Skarbu i jeneralny Inspektor kolei żelaznych.

⨯ Dnia 29 z. m. rano, stracono na szubienicy w Ołomuńcu Leopolda Freutha, który w wagonie kolei żelaznej północnej Szląkziej, pod Kojetynem, zamordował podróżnego. Od lat 8 pierwszy to w Austrji wypadek wykonania wyroku śmierci.

⨯ Oto piękny dowód handlu ludźmi w dzisiejszym wieku „cywilizacji.“ „Marburger Tageblatt“ z d. 15 z. m. zawiera ogłoszenie następującej treści: „Szczególniej dla ekonomów! Z Prus Wschodnich dostarczam parobków i dziewek, na których tam sądownie targ się odbywa i kalkuluje się parobek 1 na 45—50 talarów, dziewka 1 na 35—40 talarów. Ludzie ci są bardzo zdatni do każdej roboty, posłuszni rozkazom i bardzo ciekawi nauczyć się czegoś, co najlepiej poświadczyć może ekonom p. Pape w Belnhaussen pod Treyss, który ma już w służbie kilku z tych ludzi. Koszta podróży i żywności włącznie z prowizją dla agenta wynoszą 15 talarów; przy każdej liczbie 50 osób sam podejmuje się podróży i mogą ich wtedy dostarczyć o 1 talar taniej na głowie. Koszta podróży należy mi z góry nadesłać. Neustadt (Kurbesya). J. C. Gies, agent.“

† W dniu 4 lutego t. j. we Czwartek o godzinie 10 rano odprawiać się będą w Kościele Św. Aleksandra msze święte, za spokój duszy ś. p. Pauliny z Ornowskich **Lucander** żony pułkownika Lejb-Gwardji lit. pułku, zmarłej 2 lutego 1874, na które w ciężkim smutku pozostali: matka, mąż i bracia zmarłej, Krewnych i Życzliwych zapraszają. —1399—

† Dnia 4 b. m. t. j. we Czwartek o godzinie 10tej z rana w kościele Wszystkich Świątych na Grzybowie, odprawioną będzie Wotywa za duszę ś. p. Józefy z Gąsowskich **Frasunkiewicz**, wdowy po oficerze b. wojsk Polskich w dniu 12 Stycznia r. b. we wsi Kawce w Guberąji Lubelskiej zmarłej, na którą pozostali w smutku: córka, zięć, syn, synowa oraz wnuki, Krewnych Przyjaciół i Życzliwych zapraszają —1428—

† Ś. p. Juljan **Czajkowski** Adwokat w dniu dzisiejszym po długiej chorobie rostał się z tym światem. Pogrążona w smutku żona wraz z sześciorgiem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w d. 5 lutego r. b. to jest w piątek o godzinie 11 rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, również w piątek o godzinie 3½ po południu na cmentarz powązkowski. —1447—

† Ś. p. **Antoni Schoen**, b. Urzędnik, emeryt, w d. 1 b. m., w wieku lat 86, po krótkiej słabości, zasnął w Bogu.— W głębokim żalu pozostały syn, synowa i wnuczki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych w dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno; zaś o godzinie 4tej po południu, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy przy tymże kościele, na cmentarz powązkowski. —1,423—

† Ś. p. Adamina z Grużdziów **Strzelecka**, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 1 b. m. zakończyła żywot doczesny.— Pozostała córka z synami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim w dniu 4 b. m., o godzinie 11tej z rana odbyć się mające i złożenie zwłok do grobu.

Wiadomości Polityczne.

We Francji dokonał się fakt ważny. D. 30 b. m. zgromadzenie narodowe włączyło do projektu organizacji władz—przechodzącego przez drugie odczytanie —rozporządzenie następujące: „Prezydent rzeczypospolitej wybierany jest większością głosów przez senat i Izbę deputowanych złączone w jedno zgromadzenie narodowe. Mianowany zostaje na lat siedm. Może być ponownie obranym.“ Rozporządzenie to zaprojektowane zostało przez deput. dep. du Nord Wallona, przeszło w uchwałę większością jednego tylko głosu: 353 przeciwko 352 bonapartyści głosowali przeciwko niemu kilku kilkunastu może Orleańczyków przechyliło szalę. Uchwałę uważają republikanie za korzystną dla siebie, mają w niej bowiem wyraźnie zapewniony urząd prezydenta rzeczypospolitej a więc pośrednio i samą rzeczpospolitą na czas dłuższy niż lat siedm. Litera prawa wniesionego przez Wallona odwołuje niejako i niweczy siedmiolecie a ciasne jego szranki rozpierając sięga po za czas trwania władzy osobiście Mac-Mahonowi nadanej.

Zanim do uchwały sobotniej przyszło, walka parlamentarna w zgr. nar. w d. 29 i 30 b. m. przedstawiała niepomyślne dla republikanów widoki. Dnia 28 stycznia postawił był, jak już wiemy, Laboulaye wniosek lewego środka daleko wybitniej istnienie rzeczpospolitej stwierdzający niż szczęśliwie uchwalony wniosek Wallona. Laboulaye zaproponował zgr. nar. takie postanowienie: „Rząd rzeczypospolitej składa się z prezydenta i dwóch Izb: z senatu i Izby deputowanych.“ Był to zbyt silny narkotyk na nerwy zgr. nar. a w szczególności tych połowicznych umysłów, od których los propozycji zależał. Odrzucono go więc 359 głosami przeciwko 335 w d. 29 z. m.

W miejsce odrzuconej propozycji Komissja Trzydziestu, która widocznie nie miała jeszcze czasu się namyśleć choć od dwóch lat zasiada przerabiając poraz setny redakcję swego projektu artykuł pierwszy sformułowała w ten sposób: „Władza prawodawcza wykonywana jest przez Senat i Izbę deputowanych, sposób ich wytwarzania i atrybucje prawne wskazują oddzielne prawa.“ Po długich rozprawach wniosek ten pozyskał większość. Wtedy dopiero zgromadzenie przekazało Kommissji do uwzględnienia propozycję powyższą Wallona, którą też d. 30 z. m. wzięło i w uchwałę zamieniło.

Dla uszczuplenia prerogatywy jaką mieli pozyskać republikanie przez propozycję Wallona na tem samem posiedzeniu w d. 30 z. m. p. Desjardins z prawego środka postawił żądanie, aby zgromadzenie bezzwłocznie przyjęło zasadę rewizji konstytucji. Wniosek ten znaczną bardzo większością, bo 542 gł. przeciwko 132 odrzucono. Rewizja przyjdzie w kolei rozporządzeń projektu Ventovon; rewizję przewidują i urządzają dalsze poprawki Wallona a raczej nowy projekt przeciwstawiony przez tego deputowanego projektowi Ventavona.— Odrzucając żądanie Desjardins'a zgr. nar. nie potępiło bynajmniej samej zasady rewizji. Dufaure w imieniu lewego środka oświadczył, że jego stronnictwo rewizję przyjmuje i mówca zapowiedział od siebie w tym duchu poprawkę do art. 4 projektu Kommissji Trzydziestu (Ventavona).

Dalsze losy prawa po zorganizowaniu władz każdemu przewidywać wolno; wszelako dziś jeszcze samo dojście do skutku tego prawa jest niepewnem. Drugie głosowanie decyduje o treści praw uchwalonych, uchwały zaś same zapadają dopiero w trzeciem. Można uradzić wszystkie szczegółowe rozporządzenia, ułożyć wszystkie artykuły, wytworzyć prawo jako osobny całokształt prawodawczy a pomimo to jeszcze prawa nie wydać. Trzecie głosowanie nieraz niszczy owoce dwóch pierwszych.

W pierwszej chwili po przyjęciu propozycyi Wallona zaczęto mówić o zmianie w gabinecie. Dnia 31 jeszcze krążyły pogłoski, że Dufaure wzywany był do Mac-Mahona, że Wallon i Buffet wchodzą do gabinetu na miejsce Chabaud-Latoura i Cumonta (wyd. spraw wewnętrznych i oświaty), „Agencya Havasa“ uważa sobie za obowiązek zaprzeczyć tym pogłoskom prawdziwości. Mac-Mahon czeka na ostateczną uchwałę. Bardzo jeszcze być może, iż się do Brogliego zwróci.

Pierwszego dnia tego miesiąca spodziewano się wielkiej bitwy w Nawarze. Telegraf donosi o rozpoczęciu przez Morionesa z dwiema dywizjami ruchu oskrzydlającego karlistów od Tafalla ku Estella. Główna kwatera d. 30 b. m. znajdowała się jeszcze w pierwszej z tych miejscowości.

Jednocześnie Loma od morza rozwijał kolumny swoje ku stanowiskom karlistowskim na Wschodnim krańcu Guipuzcoa.

Pampeluna czekająca na zwycięztwo Alfonsistów znajduje się w wielkiej potrzebie.

Na granicach Nowej Kastylii Murcyi i Walencji karliści znowu się uwijać zaczęli. Pobito ich niedaleko od Cuenca.

Król Alfons uznanym już został przez następujące dwory: Cesarsko - austryjacki niemiecki, bawarski, włoski, lizboński, oraz przez rzeczpospolitą francuzką. Uwierzytelnianie wzajemne posłów znajduje się w biegu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 3-go Lutego, godzina 11 m. 30.

Berlin 2-go. — Słychać że Cesarz wystosował pismo odręczne do Alfonsa XII jako króla Hiszpanji, uwierzytelniające hr. Hatzfelda posłem w Madrycie. Doręczenie tego listu jakoteż podobnych listów Cesarzów: Austrjackiego Rossyjskiego wkrótce nastąpi. Uznanie nowego rządu w Hiszpanji przez wielkie mocarstwa, jest więc faktem już dokonanym.

Wersal 2-go—Zgromadzenie po mowie Dufaura przyjęło 449 głosami przeciwko 249 propozycyę Wallona nadającą prezydentowi rzeczypospolitej prawo rozwiązywania Izby deputowanych po zasiągnięciu opinii senatu. Uchwała ta jest bardzo ważną. Sądzą, że wyniknąć z niej może ministerium Dufaura.

(Wyraz „renverser“ przed „Président de la republique“ bez związku.—*P. Red.*

ZADANIE.

Przez **G** służy do ważenia
Przez **K** znowu do gaszenia
Przez **T** często do leczenia.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Marmora).*

— Doświadczenie przekonało, że latarnie używane w gospodarstwie i różnych składach materjałów palnych, prawie zawsze stają się przyczyną pożarów, zrządzających wielkie straty. Ponieważ każda niedogodność pobudza do przedsiębrania środków do usunięcia takowej, więc p. Walter właściciel zakładu wyrobów blacharskich w m. Warszawie, wynalazł takiego rodzaju latarnię, która odpowiada wszelkim warunkom bezpieczeństwa od pożaru, albowiem obok mocnego i czystego światła, jakie wydaje, może być na wszystkie strony obracaną, taczaną po ziemi, a pomimo to, światło w niej nie gaśnie i nafta nie wylewa się, a będąc prócz tego powleczoną siatką, niedopuszcza najmniejszej komunikacji ognia na zewnątrz. Pan Walter, od r. 1840, ciągłemi udoskonaleniami w swoim fachu nabył wziętości: w liczbie innych, ulepszył urządzenie latarń sygnałowych z soczewkami i latarń do parowozów, używanych przy drogach żelaznych, które do dziś za najpraktyczniejsze są uznawane. Za takowe udoskonalenia w zakresie swego fachu, Walter zaszczycony został medalem srebrnym w roku 1840, dyplomem uznania od byłej Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w roku 1842 medalem w 1867 roku i medalem zasługi na wystawie Wiedeńskiej w roku 1873. Tak pożyteczne poprzednie, jakoteż i ostatnie prace Waltera, zwróciły na niego przychylną uwagę władzy, wskutek czego wyżwspomniona latarnia przez JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Majora Własowa, przedstawioną została JW. Głównemu Naczelnikowi kraju, Jenerał-Adjutantowi Hrabiemu Kotzebue. Obecnie p. Walter stara się w Petersburgu, w Departamencie Rękodzieł i Handlu ministerstwa Finansów, o list przyznania wynalazku, na wyżej rzeczoną latarnię.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że dnia 6 b. m. w Sobotę, będzie w Resursie wieczór tańcujący, na który, bilety tak dla Członków, i ich rodzin, jako dla wprowadzonych gości, wydawane będą we Czwartek 4-go i w Piąiek 5 b. m., od godziny 5 do 8 po południu. 1—2—1430—

— *Komitet Resursy Obywatelskiej.*—Ma honor zawiadomić, iż w dniu 6 lutego, t. j. w sobotę, danym będzie w Resursie wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarji Resursy we czwartek i piątek (4 i 5 lutego) od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą.— Dyrektor *Jasiński*, członek komitetu, Sekretarz *Beneveni*. 3—3 —1315—

— Komitet Towarzystwa „Harmonii" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 6. lutego r. b. danym będzie dla Członków Towarzystwa ich rodzin i gości wprowadzonych, Bal, na który bilety wydawane będą w przeddzień t. j. w piątek dnia 5. lutego w porze wieczornej w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej w Pałacu Dückerta. (2—3)—1364—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1874 r.

1) za przewóz 43,429 oósb . rs. 44,809 kop: 63½.
2) za „ 1,282,705 pud: tow: rs. 90,214 kop: 34½.
3) dochody różne . . . . . rs. 719 kop: 76½.

Razem rs. 135,743 kop: 74½.

W miesiącu grudniu 1873 r., dochód wynosił . . . . rs. 144,891 kop: 38½.

Zatem w grud: 1874 r. mniej o rs. 9,147 kop: 64.

Od 1go stycznia do 31 grudnia 1874 r. było dochodu . rs. 1,814,902 kop: 34½.

W tymże czasie 1873 r. . rs. 1,521,593 kop; 11½.

Zatem w roku 1874 więcej o rs. 293,309 kop: 23, czyli o 19%. —1,013—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej*—zawiadamia, że stacja Kijów 2 wyłączoną została z liczby stacji należących do bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami żelaznemi Warszawsko-Terespolską i Kijowsko-Brzeską, że zatem osoby posiadające taryfę dla wzmiankowanej kommunikacji, winny w taryfie tej odpowiednie tablice skasować.

— Opiekunko Maksymiliana, czarna maseczko — mimo twej przestrogi będę na ślubie i z wizytą. Przybądź na 6-tą maskaradę a dowiesz się reszty.—1706

Normalna kawa Domingo palona lub niepalona funt kop. 30.

DOM HANDLOWY GUSTAWA RITTER

w Wiedniu i Warszawie

Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż zawarł kontrakt z pewnym Domem Angielskim w Londynie, na dostawę 5,000 worków **czystej Domingo Kawy,** tutejszej wagi blizko 25,000 pudów, czyli **Miljon funtów,** której źródło i dobroć równa się **kawie Cejlon, Kuba i t. p., tańsza zaś od tychże o 25 kop. na funcie.**

Pierwszy transport tej kawy nadszedł w tych dniach, pakowany w hermetycznie zamkniętych pudełkach wagi netto 1 funt, których cena w detalicznej sprzedaży odbywająca się u **wszystkich panów Kupców w Warszawie, Cesarstwie i na prowincji wynosi kop. 30.** Również przyjmuje zamówienia na sprowadzanie tejże kawy nie pakowanej, to jest w workach lub beczkach podług życzenia; **kupującym** począwszy od puda **odstępuje się stosowny rabat.** Wszelkie obstalunki uskutecznia akuratnie i w jak najkrótszym czasie.

Normalna kawa Domingo palona lub niepalona funt kop. 30.

—1400— 1—6

— Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 28-go Stycznia r. b. skasowałem

znaki Dystylarni

pod firmą **Karola Schneider**, w sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. St. Potockiego Nr 15, i z tymże dniem sprzedaję wyroby z nowozałożonej Dystylarni Parowej **Felicjana Jankowskiego**, pod tąż firmą.—przy tem mam honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż dawniejsze zapasy wódek z dystylarni pod firmą K. Schneider, wyprzedaję po cenie zniżonej. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, postaram się i nadal jej żądaniom zadosyć uczynić.

Alfons Jankowski.

2—3 — 1304 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia r. b., składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki i piwnicy, na 1-em piętrze od frontu, lub też **sklep,** 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, komórka i piwnica, przy jednej z ulic: Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście.—Adresa upraszam składać na ręce Raciborskiego, w Magazynie Ubiorów Męzkich W-go Józefa Miodońskiego, ulica Czysta, pierwszy sklep od Krakowskiego-Przedmieścia.

—1425— 1—3

Komissowy, na Królestwo Polskie SKŁAD HERBATY KARAWANOWEJ

firmy

PIOTRA ORŁOWA.

Partją Herbaty Karawanowej, w ilości 300 skrzyń (cybików) około 15,000 funtów, w siedmiu gatunkach, na ostatnim jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie nabytą a wartością swoją wybitnie różniącą się od gatunków zwykłych w handlu znanych, postanowiłem z powodu tej ograniczonej ilości z powodu wypadkowego tylko znalezienia podobnej partji, nie kwalifikującej się do zamieszczenia pod stale w handlu będące gatunki, sprzedawać, dawno już zaniechanym zwyczajem wprost z cybików po rubli:

Rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 50 i rs. 2 k. 70 za funt.

Rozpoczynając rzeczoną sprzedaż od dnia 1 Lutego r. b. w Głównym Składzie przy ulicy Miodowej Nr 496 i w filji przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, zwracam uwagę Szanownych Amatorów Karawanowej Herbaty, aby z tej sposobności korzystać spieszyli, gdyż wybór Herbaty w podobnych gatunkach nie często się przytrafia. Jednocześnie zwracam uwagę na tą okoliczność PP. handlujących Herbatą.

W. Nowicki.

1—6 — 1420 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowskie Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca **Maszyny ręczne Germania - Silencieuse** fabryki **Polaska i Schmidsa**, szyjąca **bardzo lekko i cicho** i posiadające **wszystkie przyrządy** takie same, jakie ma najdroższa nożna maszyna Za dodaniem pedałów i stolika, mogą być urządzone **jednocześnie na nożne i ręczne.**

Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn, jak igły, nici, jedwab, oliwa, po cenach bardzo tanich. 11 0 15257 —

Syndycy Upadłości **Stanisław Rozmanith'a,** w braku adresu, zawiadamiają Szanownego Obywatela z pod Pułtuska, że po obstalunek za rsr. 80 kop. 60 wprawdzie zgłosił się dnia 1-go b. m. zapowiedziany furman, ale bez furmanki. Z tego powodu umówiono się z nim, że pakunek odesłanym mu zostanie przez miejski wóz z posłańcem, i że za ten kurs furman zapłaci. Tak też z naszej strony uczyniono, lecz furman zapłaty za przywiezienie odmówił i pakunek odesłał.—Oczekujemy więc nowego zgłoszenia się.

Fr. Ciągliński Mecenas.
Aleksander Liedtkie.

—1429— 1—1

DYSTYLARNIA POD FIRMĄ

K. SCHNAJDER.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż do sklepów przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu Hr. St. Potockiego i w Bazarze przy ulicy Nowo-Miejskiej w których dotąd dokonyywała się sprzedaż wyrobów wyłącznie z jej dystylarni pochodzących, z dnia 1 Lutego zaprzestaje dostawiać trunki i znajdującą się w tychże sklepach firmy **K. Schnajder** kassuje.

Obok tego ma honor oznajmić, że sprredaż detaliczna wyrobów wyłącznie z jej dystylarni pochodzących dokonywa się w sklepach pod tąż firmą **K. Schnajder** w różnych częściach miasta położonych, hurtowa zaś jedynie w kantorze dystylarni na Placu Ś-go Aleksandra Nr 1675. 2—3 —1251—

Niżej podpisany poszukuje

AGENTÓW,

tak w Warszawie jakoteż w miastach gubernjalnych i powiatowych Królestwa, dla reprezentowanych przez siebie Ruskich Towarzystw ubezpieczeń od ognia i gradobicia, na bardzo korzystnych warunkach. Reflektanci raczą się zgłosić osobiście lub listownie do biura Generalnej Reprezentacji w Warszawie, przy ulicy Leszno pod Nr 7. Generalny Reprezentant i Nadinspektor.

Adolf Neumann.

2—3 — 1291 —

DYSTYLARNIA FELICJANA JANKOWSKIEGO,

ul. Marszałkowska Nr 1398, nowy 44.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wyroby swoje oprócz w sklepach przy samej fabryce i przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej od dnia 28-go Stycznia r. b., sprzedaje także w sklepach:

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, w domu Hr. St. Potockiego.

przy rogu ul. Podwala i Nowomiejskiej w Bazarze Nr 17a.

oraz przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej u pana Jaworskiego.

W powyżej wymienionych sklepach ręczy Fabryka za dobroć towarów o ile Szanowna Publiczność takowy oceni, kupując w samej fabryce. 2—3 —1302—

Patentowane w Paryżu

Formy Papierowe

oraz modele zwane **Zefiry,** nadchodzą ciągle, ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo. Wszelkie formy na żądanie, dopasowują się do figury i krają na obstalunek z żurnalu, tamże można dostać deseni do wyszycia Dołmanów, kaftaników i t. p. 3—6—1040

Une Maison de Bordeaux dont la marque est très connue en Russie demande un agent en Pologne pour le placement de ses vins. Bonnes conditions. On exige des références de premier ordre. Ecrire franco, poste-restante à St Petersbourg, aux initiales R. D. —1332— 2—3

MELASSY

kilka tysięcy centnarów jest do sprzedania w Fabryce Cukru **„Elżbietów"** w guberni Siedleckiej.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, w Kantorze bankierskim Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —1365—2—3

SALON, POKÓJ I PRZEDPOKÓJ

umeblowane, zaraz do odnajęcia. Chmielna Nr 26. Wiadomość u stróża. 2—2 — 787 —

Nagrody rs. 5.

Dnia 30 Stycznia 1875 r. w Sobotę, przed wieczorem, z domu Nr 13, na ulicy Chmielnej zginęła 6-cio miesięczna **Wyżlica** Ponter, rassy angielskiej, maści jasno-żółtej, z białą plamą na nosie, w mosiężnej blaszanej obroży.

—1361— 2—3

TEATR WIELKI.

Dziś: La forza del destino.—Jutro: Romeo i Julja.—

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Robotnicy. — Za pozwoleniem łaskawa pani— Uściskajmy się!—

OPERA WŁOSKA.

Dziś we Środę dnia 3 Lutego 1875 r.

La Forza del destino Verdi'ego,

Abonament lit. B.

Panie: Mariani, Mecocci—Panowie: De Sanctis, Roig, Sevestre, Greco, Gasperini, Silveri.

W próbie: Żydówka, Don Żuan, Freyschütz. —1445—

MUZEUM

J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:

Dziś i codziennie otwarte od godziny 9-tej rano do 9 tej wieczorem.

Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.

Stan powietrza.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 3 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.
Austrjackie florenywbiletach k. 65½

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	30	94	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	75	94	45
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	10	90	80
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	05	87	75
„ „ „ „ II s. .	87	15	86	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	191	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	190	50		
„ „ „ „ z r. 1866..	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	—			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	90	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	75	71	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	149	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	50	114	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	100	—	99	35
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	72	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	325	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	30	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 45⁵⁄₉.
Od Likwidacyjnych kop. 68⁸⁄₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 56¹⁷⁄₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 169⁴⁄₉.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 27½, rs. 105 k. 97½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 20, rs. 7 kop. 18.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 52½, rs. 96 k. 7½.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 3 c. 6.

Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego, dla prenumeratorów tak w Warszawie jak i prowincyi dołącza się ogłoszenie **nowo założonej pracowni Paryzkich Kwiatów** pod firmą **ELIZY.**

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 25.

Dnia 3 Lutego 1875 roku *Środa.* *Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1875 roku*

BLUSZCZ,

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet

z dodatkiem obejmującym

Wzory Ubiorów i Robót

Wychodzi w roku 1875.

W piśmie tem rozpoczętym został druk powieści oryginalnej, pod tytułem:

KSIĘŻNICZKA BEATA.

Oraz powieści z niemieckiego przełożonej p. t.:

ZERWANE WIĘZY.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie.	**Z przesyłką w Królestwie i Cesar.**
Miesięcznie kop. 60.	Kwartalnie rs. 2 kop. 50
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.	Półrocznie rs. 5
Półrocznie rs. 3 kop. 60.	Rocznie rs. 10.
Rocznie rs. 7 kop. 20.	

Listy i korrespondencje pieniężne uprasza się adresować: Do Księgarni i Składu Nut Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, w domu JW-go Hr. L. Krasińskiego Nr 7 (411)

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

4—5 — 340 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera licząc od dnia 1 (13) Kwietnia roku bieżącege do 1 (13) Kwietnia 1876 roku.

a) z gmachu Ratusza miejskiego, zajmowanego przez Magistrat i kancellarją Ober-Policmajstra;

b) z domu Nr 500a, zajmowanego ,przez Cyrkuł Zamkowy (1 i 11) Policji Wykonawczej, oraz

c) z zabudowań mieszczących w sobie: 1-ą, 3-ą 4-ą i 5-ą Część Straży Ogniowej, od summy ogólnej rubli 2016 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 200 i na koszta ogłoszenia rub. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia r. b. do dnia 1 (13) Kwietnia 1876 r.:

a) z gmachu Ratusza miejskiego, zajmowanego przez Magistrat i Kancellarją Ober-Policmajstra;

b) z domu Nr 500a zajmowanego przez Cyrkuł Zamkowy (1 i 11) Policji Wykonawczej, oraz

c) z zabudowań mieszczących w sobie: 1-ą, 3-ą, 4-ą i 5-ą Części Straży Ogniowej, za summę rub. 2016 kop. 60 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pod Nr . . . . pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 1083 —

OBWIESZCZENIE.

W dniu 27 Lutego r. b., o godzinie 11 rano, w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się ostateczna ustna licytacja na sprzedaż następujących metali, a mianowicie stali 164 pudów, miedzi 39 pudów, cynku 1 pud 30 funtów, ołowiu 4 pudy, ocenionych na summę 600 rs. 42½ kop., czcionek drukarskich wagi około 458 pudów, po 3 rs. 20 kop. za pud, dwóch wielkich wag dziesiętnych, ocenionych na 80 rs. i innych różnych zbywających skarbowych przedmiotów.

Wyszczególnione przedmioty, mogą być oglądane codziennie, oprócz dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 rano do 3 po południu w gmachu Ministerstwa Finansów przy ulicy Rymarskiej, warunki zaś licytacyjne można przejrzeć w Kancelarji Warszawskiej Izby Skarbowej.

Życzący przyjąć udział w licytacyi, obowiązani przedstawić vadium, wyrównywające $^{1}/_{10}$ części wartości każdego przedmiotu. 2—3 — 1015 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów mężkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Mężkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego materjału. 6—0 — 335 —

Z Opery komicznej

LA FILLE de Mme ANGOT.

Muzyka **Ch. Lecocq**

wyszły tańce:

Polka	kop. 22½
Polka Mazurka .	„ 22½
Kontredanse . .	„ 30
Walc	„ 37½

NAKŁADEM

Juljana Müller'a

Ulica Senatorska Nr 18, wprost Kościoła Śgo Antoniego. —712—3—5

Kroniki Rodzinnej Nr 3^ci

wyszedł z druku i zawiera: Spory i nowości w kwestji nauczania. — Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego (ciąg dalszy).—Korrespondencje Adama Mickiewicza przez Al. Tyszyńskiego.—Silva rerum.—Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich przez Zygm. Glogera.—Korespondencja z Poznania.—Ostatnie chwile ks. Wojewody (Panie Kochanku) z papierów po Glince, spisał J. I. Kraszewski (ciąg dalszy). Wiadomości literackie. L' éducation virile et la régénération sociale p. Doumenjou. Paryż. —1322—1—1

Księgarnia i skład Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała zapas

Globusów

w językach polskim i rossyjskim, w różnnych rozmiarach. 852—3—3

Dzieło **F. W. Fabera** pod tytułem:

KREW PRZENAJDROŻSZA

w **25** arkuszach druku za kop. **65** nabyć można w znaczniejszych Księgarniach. —1293—1—6

SĄD OPLICJI POPRAWCZEJ W^ŁU I^GO

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż w dniach 3 (15) i 4 (16) Lutego 1875 r., poczynając od godziny 10-ej rano, w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej położonym, nastąpi sprzedaż przez licytacją różnych przedmiotów depozytowych, jako to: Garderoby, Bielizny, Kosztowności i t. p.

Warszawa 26 Grudnia (7 Stycznia) 1875 r.

Sędzia Prezydujący **Pomianowski.** —754—3—3

Un Professeur français,

qni a servi dans plusieurs établissements publics, désire donnez à domiciae des leçons particulières des Langue **française** et **Italienne.**—S'adresser: Ulica **Podwal, Nr 505 (44)** na **1-em piętrze.** De 10 hs. du matin jusqu'a a 2 hs. après midi. —1395—1—3

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim

przy ulicy Freta, Nr 23 nowy,

Przyjmują się Uczennice

i na Drugie Półrocze.

Konwersacja francuzka i niemiecka. —1407—1—3

KUCHMISTRZ,

Podejmuje się śniadań, obiadów i wesel Wiadomość na Krakow.-Przedm. w dystrybucji W. Szuwalskiego Nr. 95, i w składzie **wódek** przy ulicy Twardej Nr. 10.—'8369 |

Potrzebni są

Uczniowie do Drukarni,

którzy ukończyli przynajmniej **Trzy Klassy** gimnazjalne.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 57 w Drukarni. —1359—2—3

NAUCZYCIEL

który odbył studja w księs. Poznańskiem posiadający właściwe upoważnienie od władzy tutejszej, od lat kilku w kraju zajmujący się nauczaniem, może przyjąć obowiązki nauczyciela w domu prywatnym, lub w pensyonacie prywatnym. — Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444. —1143—2—2

Jest do sprzedania

Mufka i Kołnierz

Tumakowy w dobrym stanie i **Kapelusz kastorowy** elegancki nowy. Wiadomość w Dystrybucji w hotelu Paryzkim. 2—3—1363—

KSIĘGARNIA I. ZINBERGA,

Krakow.-Przed. 21.

KSIĄŻKA p. t. **„Mali i Więksi"** czyli kilka opowiadań p. p. Emilię Leja, treści b. zajmującej, która niedawno wyszła z druku. Ozdobioną została 7 rycinami litograf. rysunku X. Pillati.—Cena egzemplarza kartonaż kop. 80, do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1247—3—3

OSOBA

młoda, ze świeżym pokarmem, którąby skutkiem utraty swego dziecka lub obfitego pokarmu, zgodziła się przyjąć inne dziecko do karmienia, zechce zostawić swój adres pod Nr 9, ulica Chmielna, w zakładzie Gimnastyki. —1349—2—3

Rządca, obeznany z prowadzeniem **meldunków,** posiadający język ruski i polski—życzy sobie od dnia 1 Kwietnia r. b. znaleść obowiązek **Rządcy** za wynagrodzenie: — **pomieszkanie skromne** z **opałem.** — Wiadomość przy ulicy Widok Nr 2 nowy, u Rządcy tegoż domu. —1339—2—3

Potrzebnym jest zaraz

GUWERNER Francuz.

Wiadomość udzieli Rządca Domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —1353—2—3

Subjekt Handlowy,

poszukuje pomieszczenia **zaraz** w Handlu Kolonjalnym, Dystylarni lub Dystrybucji. Łaskawi interesanci raczą złożyć adresa w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B.** —1342—2—3

Ruski Student Uniwersyt.

przysposabia we wszystkich naukowych przedmiotach, życzący sobie z tego korzystać, mogą zostawić adresa u Szwajcara w Uniwersytecie, pod lit. L. L., albo też w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr 1 nowy, mieszkania 29. —1126—3—3

Potrzebne są

PANNY

do strojów i szycia kapeluszy słomkowych uzdatnione i do nauki w magazynie E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej w domu Hr. Zamojskiego Nr 472, nowy 4. —816—5—6

Ktoby potrzebował **Rachmistrza** dla zrobienia zaległych rachunków, czasowego lub stałego, rocznie, albo na kilka godzin dziennego zajęcia w językach polskim i rossyjskim. Albo rządcy do dużego domu z kaucją, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami X. A. 3. —1171—1—



Jest do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy ulicy Smolnej pod Nr 2979B (11 nowym) położony. Dochody brutto przynosi Rs. 4017 rocznie. Po szczegółowe warunki zgłosić się do Mecenasa Lewandowskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 9 zamieszkałego. —656—4—5

20 Obrazów

olejno malowanych—wyobrażające okolice z nad brzegów Renu i Szwajcarji, są do sprzedania. Widzieć można codziennie.—Adres: Ulica Elektoralna Nr domu 7 nowy, mieszkania Nr 13. —809—6—6

Angielka, posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę, przy chlubnych rekomendacjach, poszukuje miejsca za pośrednictwem **Heleny Czajkowskiej.** Plac Żel. Bramy Nr 3, przy Ogrodzie. —1187—2—3

Wielki Transport prawdziwej paryzkiej **Biżuteryi,** oraz **imitacyi drogocennych Kamieni** nadszedł w tych dniach do Głównego Składu

M. J. Augustynowicza

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 dom dawniej Beyera.

Wybór wielki

ceny nizkie stałe

4—6 — 957 —

DYJAMENTA

szklarskie od rs. 1 kop. 80, **KIT** pokostowy po kop. 6; sprzedają się w handlu Szkła **Aleksego Baytel,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 43. —1275—3—3

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzy sobie **udzielać lekcje** na Pensjach prywatnych, przygotować uczniów do gimnazjom, oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości russkiego języka. Życzący zostawią swój adres w Cukierni—róg Senatorskiej i Podwala. —1393—1—3

Osoba płci żeńskiej, życzy sobie grywać **na wieczorach tańcujących,** li tylko po domach prywatnych.—Ulica Daniłowiczowska dom Hancego, Nr 495 nowy 2, z bramy na lewą rękę, w oficynie na dole u jubilera. —1417—1—1

KIPER

pracujący w Handlu towarów kolonjalnych i obeznany z Buchhalterją, poszukuje miejsca w **Handlu Win** lub **Towarów kolonjalnych.**—Offerty uprasza się nadesłać do Red. Kurjera Warsz. pod lit. **X. Z.** —1368—1—2

Potrzebny jest

Uczeń do Apteki

w Brześciu-Litewskim.

Wiadomość powziąść można w Aptece W-go Biehlera, Nowy-Świat Nr 18. —1381—1—3

Osoba płci żeńskiej, życzy sobie grywać **po wieczorach tańcujących** w domach prywatnych.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 49, druga sień od bramy, po lewej stronie drzwi. —1391—1—2

Do majątku rozległości 750 dziesiatyn (50 włók), od Warszawy odległego o mil sześć, potrzebnym jest

CZŁOWIEK

obeznany tak teoretycznie jak i praktycznie z gospodarstwem rolnem, chowem inwentarza, oraz z ogólną administracją. Obowiązki te przyjąć może zaraz lub od Ś-go Jana, r. b. Możność złożenia kaucji pożądanąby była. Wiadomość o bliższych warunkach powziąść można ulica Mazowiecka Nr 1 2-ie piętro, Nr mieszkania 21 —1390—1—1

Paryżanka młoda,

posiadająca patent z jednego z najpierwszych Zakładów naukowych w Paryżu, jak również muzykę na Fortepianie—poszukuje miejsca za pośrednictwem **Heleny Czajkowskiej.** Plac Żelaznej Bramy Nr 3, przy Ogrodzie. —1077—3—3

W mieście Gubernialnem Lublinie w nowo wybudowanym hotelu są do wydzierżawienia zaraz lub od św. Jana, lokale na rozmaite procedery, a mianowicie.

na **Handel win**, wspaniały sklep o sześciu frontowych otworach, a pod tym sklepem jest osiem piwnic na dwa piętra w ziemi wymurowanych, na **Restauracją**, składa się z dwóch dużych salonów i trzech mniejszych pokojów, oraz kuchni, kilku wygodnych suteren, piwnic, lodowni, drwalni, i t. d. Cały ten lokal urządzony jest bogato, z komfortem i wygodny; wymaga się więc aby restauracja była pierwszorządna i umiejętnie prowadzona.

Oprócz tych dwóch lokali, w tymże hotelu są do wydzierżawienia zaraz, różne inne sklepy, jak naprzykład: na **dystrybucję, fryjernię, norymberszczyznę, krawieczyznę, fabrykę kapeluszy, skład materyałów piśmiennych** i inne procedery, handle lub składy, z obszernym do tego placem, stajniami, spichlerzami i wozowniami.

Hotel stoi w najpryncypalniejszem miejscu miasta, frontem na dwie główne ulice Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńską, a wszystkie sklepy, oraz jeden salon restauracyjny, są od ulicy.

Ktoby potrzebował nająć jeden z takich lokali raczy się zgłosić do niżej podpisanego, ale najlepiej osobiście obejrzeć lokal, wybrać dogodny i sporządzić kontrakt na wydzierżawienie.

ANTONI BOKSZAŃSKI

Właściciel Hotelu

„WIKTORJA"

w Lublinie.

—702—5—10

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania:

Dwie pary Koni

karecianych, para Siwych a para gniadych, młodych, nie mniej jest również tamże **Siodło Damskie** mało używane, **Szorów** parę czarnych i **Przepierzenie** palisandrowe do pokoju sypialnego.—Wiadomość ulica Żórawia, Nr 7, u stangreta Mateusza. —1340—2—3

Dwa Ogiery,

Siwy i Gniady, po 4 lata—rassowe zdatne do Powozu, stada i pod siodło,—z powodu wyjazdu—**Tanio** sprzedają się.—Włodzimierska, Nr 10. —1373—1—3

Do WW. PP. Inżenierów i Jeometrów.

Polecając mój zakład mechaniczno-optyczny, mam zaszczyt upraszać, o wcześniejsze zamawianie potrzebnych instrumentów, abym był w stanie takowe, na czas otwierających się z wiosną robót polowych, w właściwym terminie dostarczyć.—Przytem podaje do wiadomości WW. PP. Inżenierów i Jeometrów, ze odtąd, z powodu wielkich zajęć w moim zakładzie, będę tylko przyjmował do reperacji instrumenta pochodzące z mojej fabryki.

Mechanik i Optyk, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 21 lub Fabryka przy ulicy Tamk Nr 30.

G. GERLACH.

—441—3—3

Zakład

NAJMU KARET I POWOZÓW

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, od lat 16-tu egzystujący, z powodu zmian familijnych, jest każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość na miejscu u właściciela. 778—2—3

W Zakładzie Nauki Kroju Sukien

można dostać

świeżych Form na Salopy

i na na wszystkie Ubiory Damskie od kop. **50,** przyjmuje się do krajania wszystkie ubiory damskie, po cenach tych samych, przyjmują się obstalunki na Suknie Balowe od Rsr **10,** - są do nabycia Salopy atłasowe po Rsr. **22.**—Ulica Długa Nr 557 nowy 32 w bramie, po lewej stronie, na drugiem piętrze od frontu.

A. Gałecka.

—18255—6—6

Do sprzedania

Brosza Brylantowa

Książki różne polskie, francuskie, niemieckie, między któremi są kompletne dzieła **Szyllera, Gothego,** oraz zbiór **Gazety Polskiej** i **Kurjera Warsz.** od roku 1827 i następnych lat kilku. — **Futra damskie,** dwie wielkie salopy, z tych jedna **Wyborowe Tomaki,** kołnierze różne i t. d. — Osoby interesowane zgłaszać się zechcą codziennie, tylko od godziny 10 do 12 rano, ulica Mazowiecka Nr 8, miesz. 16 w oficynie na prawo. —730—3—3—

WINO SZAMPAŃSKIE

de St Marceaux & C° Reims.

Likier Leśny

w drewnianych flaszkach nadeszły do Handli:

DOM-co Bellardi & C° Torino.

W. **Bocquet**
„ **Dobrycz**
„ **Lijewski & Comp.**
„ **Purwin**
„ **Riedel St.**
„ **Skorupski**
„ **Springer**
„ **Stępkowski**
„ **Symon i Stecki**
„ **Szulc i Sowiński**
„ **Wróbel** Bracia

Likier ten tak smakiem jak i butelką różni się od wszystkich dotąd znanych w Warszawie likierów.

Liquore della Foresta.

3—3 — 1116 —

W Nowejaleksandrji (Puławach) jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

przed pięciu laty wymurowany, z ogrodem i gospodarczemi budynkami. Dom ten składa się z pięciu pokojów, oraz kuchni i spiżarni na parterze, na górze zaś, są trzy pokoiki a piwnice pod całym domem. Oddzielne zaś budynki gospodarcze, drewniane, pod gątem, nowe i wygodne.

Dom ten wybudowany w ogrodzie, bardzo elegancko urządzony i w najpiękniejszym miejscu miasta, tuż przy parku pałacowym.

Ktoby taką realność potrzebował nabyć, raczy się zgłosić do właściciela, niżej podpisanego.

Antoni Bokszański

w Lublinie w hotelu „Wiktorja."

—703—5—10

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony, do powozu,—widzieć go można w Łazienkach w ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—4—12

DYREKTOR OGRÓDÓW BOTANICZNEGO I POMOLOGICZNEGO

w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w jesieni r. b. i na wiosnę 1875 r., w Ogrodzie Pomologicznym położonym przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Folwarku Ś-to-Krzyzkiego, odbywać się będzie Sprzedaż Drzew i Krzewów owocowych po cenach następujących:

Jabłonie	1	letnie	sztuka	od	15	do	20	kop.
„	2	„	„	„	20	„	25	„
„	3	„	„	„	30	„	40	„
„	4	„	„	„	40	„	45	„
Grusze	1	„	„	„	20	„	25	„
„	2	„	„	„	25	„	35	„
„	3	„	„	„	40	„	50	„
„	4	„	„	„	60	„	65	„
Wiśnie	1	„	„	„	15	„	20	„
„	2	„	„	„	20	„	25	„
„	3	„	„	„	30	„	40	„
„	4	„	„	„	40	„	50	„
Śliwy	1	„	„	„	20	„	25	„
„	2	„	„	„	25	„	35	„
„	3	„	„	„	40	„	50	„
„	4	„	„	„	60	„	65	„

Brzoskwinie 1 letnie od 50 do 75 kop.
„ 2 „ po rs. 1 kop. 20.
Merele po tychże cenach co i Brzoskwinie.
Winorośle 1 roczne sztuka po kop. 15.
„ 2 letnie „ „ „ 20.
Agrest 1 letni „ „ „ 10.
Porzeczki po tychże cenach co agrest.

Prócz tego mogą być nabywane drzewa i krzewy ozdobne po cenach umiarkowanych.

Opakowanie i odstawa na stację pocztową oraz stacje kolei żelaznych, liczy się osobno.

Żądający zgłaszać się mogą do Starszego Ogrodnika ogrodu Pomologicznego p. E. Jankowskiego, zamieszkałego przy tymże ogrodzie. —14431—6 10

Przyjmuje się

Bielizna i Krawieczyzna za niższą cenę.—Tamże można dowiedzieć się i o **Osobie,** któraby mogła chodzić do szycia do domu prywatnego. — Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 10, na 3-ciem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6 ty. —5-0—

Eine **junge deutsche Auslaenderin** sucht ein Unterkommen als **Wirthschafterin;** oder **Gesellschafterin** bei einer aelteren Dame. Gef. Offerten sub chiffie J. K. poste restante Warschau.

2—3 — 1281 —

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, repsem niebieskim w pasy tureckie kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 12 krzeseł i stołu przed kanapę.—Także biurko damskie jesionowe. Aleja Jerozolimska Nr 24, pierwsze piętro, drzwi na prawo. —1173—2—3

Dwa Magle

ANGIELSKIE są do wynajęcia lub do sprzedania każdego czasu na Grzybowie, pod Nr **1/1085**b.—Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —1113—3—6

Jest do sprzedania

KONSOLA

złocona z lustrem, druga mahoniowa i Ramy złocone do firanek. Widzieć można codzień przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania Nr 2 na dole. —1223—2—2

Przy ulicy Senatorskiej Numer 22, vis à vis Składu Machin Fabryki Warszawskiej nowo otworzony

MAGAZYN

WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH

Ruskich i krajowych

oraz

Importowanych Cygar Hawańskich

C. BIELIŃSKIEGO,

Biorącym 100 wyraźnie **sto Papierosów** lub **Cygar** z jakiejbądź fabryki, gatunku i ceny, ustępuje rabat, o czem każdy na miejscu przekonać się może. 6—6 — 499 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

palisandrowe, kryte aksamitem: Kanapa, Stół i 6 Krzeseł. Obejrzeć ich można od 10 rano do 3 po południu. Ulica Pańska Nr 5, pierwsze drzwi po prawej ręce. —1065— 2—3



Do sprzedania b. tanio

MEBLE:

Dwa garnitury używane, a cztery nowe, rypsem kryte, oraz różne inne, przy rogu Brackiej i Widok Nr 2, u Tapicera

L. Brenert,

—1092—5—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

najnowszego fasonu, składający się z kanapy stołu, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —1122—4—5

Od Ś-go Jana r. b. są do najęcia, w domu pod Nr 1086 przy ulicy Twardej (na Grzybowie), gdzie obecnie mieści się Cyrkuł **8**

RÓŻNE LOKALE I SKLEPY

na rozmaite zakłady, oraz Stajnie, Wozownie i Składy.

Dom ten restaurować się będzie gruntownie, przez co przedstawi się możność najmującym udogodnić podług życzenia.

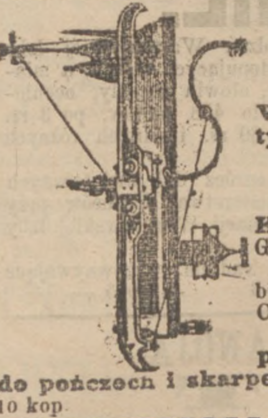
Wiadomość u Rządcy domu na miejscu lub u Właściciela przy ulicy Ptasiej w Handlu pod firmą

Szternberg & Zysman.

3—6 — 1103 —

Nagrody Rs. 3.

Zgubiono **Kwit Banku Polskiego,** za Nr 6755, dnia 18 Czerwca 1874 r. wydany.—Ostrzeżenie zrobiono gdzie należy. — Znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Nowy-Świat do Kantoru Loterji A. Godzińskiej, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —647—2—3



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie** na roboty **pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 10 kop. 44—0 — 670 —

Nowo wynalezione patentowane

LAMPKI NOCNE DO NAFTY

oszczędne, nie kopcące i nie wydające żadnego odoru rozmaitych form i gatunków, otrzymał i poleca

Skład lamp naftowych

S. LEHOCZKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

1—3 — 1416 —

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający tanością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy te są opatrzone, umożliwia dostarczanie lepszego materjału. Cena: za 10 sztuk 5 kop.
— 878 —7—12

Jest do sprzedania

Kareta podwójna

z pierwszorzędnej fabryki, z czterema kołami zapasowemi, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w domu W. Lessera przy ulicy Miodowej, u stangreta Pawła w stajni Nr 4. Obejrzeć można do $9^{1}/_{2}$ rano i od 3-ej po południu. —1301—3—3

Interes korzystny i wyrobiony,

przez każdego mogący być prowadzony, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,000 rs. Wiadomość Marjańska Nr 11, mieszkania 14, od 10 rano do 2 po południu.—1236 —3—3

Jest **SALA** bardzo korzystna wraz ze sklepem, zajazdem i wszelkiemi rekwizytami, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość pod Nr 19 nowym ulica Wolska za rogatkami.
3—3 — 1242 —

Salopa z lisów niebieskich

wierzch rypsem jedwabnym kryty, kołnierz tumakowy, jest do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę. Wiadomość w zakładzie felczerskim, przy rogu ulic Bagno i Wielkiej Nr 17 nowy. —1229—3—3

W nowo-otworzonym Kantorze **A. Rogalewicza** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr **53**,—są jeszcze do nabycia

Losy do klassy 1-ej **124 Loterji.**

—960—4—6

Fabryka rozmaitych Tkanin *i Adamaszków na Meble,*

34 lat istniejąca.

której **Skład** przy Placu Teatralnym, w Domu W-nej Brunowej, dawniej Petyskusa zwany, Nr **473**b, w bliskości Handlu W-go Stępkowskiego,— zaopatrzyła się **w Wybór rozmaitych Modnych Tkanin,** Rypsów w pasy i desenie, Adamaszków półwełnianych, czysto-wełnianych, Koteliny wełnianej, i Materji jedwabnych na meble, Kotary na Łóżka, Portjery, Lambrekiny, oraz doskonałych Włosiennic i Drewniaków, których mole niszczyć nie mogą, Dywaników na podłogę tak zwanych Chodników wązkich i szerokich, taniego i mocnego Velour d'Utrecht—słowem, wszystko robione starannie i z dobrych materjałów, licząc na trwałość i Renomę! po cenach **Umiarkowanych.**—Z czem się poleca Szan. Publiczności. — Józef **Worowski.**
—1404—1—5

Maszyna ręczna

prawie nowa, do odbijania listów, lub mogąca się przydać i PP. Introligatorom, jest do zbycia za bardzo zniżoną cenę, przy rogu ulicy Widok i Brackiej Nr 1, — mieszkania Nr 18.
—1414—1—1

Krochmal Ryżowy

z Fabryki Kolmana w Londynie po kop. **18** za funt,

nadszedł w znacznej ilości do Składu Materjałów Aptecznych Aleksandra Centnerszwera & Comp. Tłomackie 789a, wprost ulicy Przejazd. —1392—1—3

Jest **do sprzedania 26 łokci**

Materji białej ljońskiej, w najlepszym gatunku, za bardzo nizką cenę, bo po **2 ruble** łokieć. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 1 mieszk. Nr 4. —1398—1—3

Odnośnie do ogłoszenia swego w szpaltach Kurjera Warszawskiego Nr. 23 o skasowaniu składu wódek pod firmą **Karola Schnejder** przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej dotąd egzystującej, zamieszczonego, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że produkowanie prawdziwych wyrobów z tejże dystylarni pochodzących, egzystuje do obecnej chwili w drugim składzie tejże firmy przy tejże ulicy pod Nr 4 wprost pałacu Dyzmańskich. Który to skład mającym bezstronną sympatję dla firmy Schnajdra z całą ufnością poleca
Właściciel składu **K. E. Arrasch.**
—1397—1—2

Są do sprzedania

następujące rzeczy: suknia balowa krepowa popielata, na jedwabnym spodzie, ubierana pąsowemi wstążkami, zupełnie świeża i sortie de bal białe w tureckie pasy. Widzieć można codziennie od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu. Ulica Bielańska Nr 8, mieszkania 5-ty. —1367—1—1

Folwark.

Ktoby miał do sprzedania **Folwark** z kilkudziesięciu dies. (do 4 włók) blisko Warszawy, z zabudowaniami odpowiedniemi i inwentarzem,—raczy zostawić swój adres w Kancellarji W-go Buszkowskiego Patrona.—Miodowa Nr 6.— Tamże przejrzeć można **Opis majątku** w Gubernji Siedleckiej położonego, obejmującego przestrzeni dies. 450 (włók 30), jaki na dogodnych warunkach jest do odstąpienia zaraz z wolnej ręki. —1422—1—3

Ważna Wiadomość!

Dwa Magle Angielskie, prawie nowe, z wszelkiemi rekwizytami, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, oraz **dwa Garnitury Mebli** mahoniowych, za cenę nader przystępną.—Wiadomość pod Nr 28, przy ulicy Nalewki u Rządcy lub Właściciela Domu.
—1386—1—3

Ważna Wiadomość!

Jest do odnajęcia od każdego czasu **Skład** massiv murowany, przy ulicy Nowolipie pod Nr **2444,** dom W-go E. M. Hall. — Bliższa wiadomość w Kantorze Ernesta Gay, przy ul. Leszno Nr 6. —1408—1—3

Drzewa

sosnowego 20 sążni kubicznych, do **sprzedania** przy ulicy Twardej Nr 30 — po Rs. **10** kop. **25** za sążeń na miejscu, a po Rs. **11** z dostawą—od 10-ej do 12-ej przed południem u feldfebla. —1403—1—3

Jest do sprzedania w bardzo dobrym stanie, za cenę bardzo nizką, **DUBELTÓWKA,** przy ulicy Ząbkowskiej, Nr **214**ab na Pradze u właściciela domu. —1379—1—3

Jest do odstąpienia

z powodu interesów familijnych, w korzystnej miejscowości

Kawiarnia

na Starej **Pradze,** w domu W-go Krupeckiego pod Nr **149,** przy ulicy Targowej w każdym czasie. —1175—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany, mahoniowy, krótki o 7-miu oktawach, opatrzony całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, w zupełnie dobrym stanie. Żórawia Nr **10** u właściciela domu.
—1415—1—3

Są do sprzedania za Rs. **45**

Meble:

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, palisandrowe, dawniejszego fasonu, ale w bardzo dobrym stanie. — Ulica Grzybowska Nr 10, od frontu, na parterze, na lewo z bramy.
—1396—1—3

Znana fabryka

Wyrobów Metalowych

pod firmą

L. STATLLER

poruczyła mi wyłączną sprzedaż wyrobów tak machin jako też wszelkich aparatów do urządzania fabryk, a mianowicie Cukrowni, Gorzelni i Browarów, jak również wszelkich wyrobów metalowych z żelaza miedzi i mosiędzu, fabryka podejmuje się także wszelkich reperacji, które z całą akuratnością i szybkością dopełnia. Zgłaszanie się z zamówieniami przyjmowane będą wyłącznie i jedynie w mieszkaniu A. Kruszyńskiego Hotel Polski ulica Długa. —1286—3—6

Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, **Kanel-Kochle** zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Poskiego.
— 15093 —14—0

Do wydzierżawienia w m. Lublinie, zdniem 1 Lipca r. b.,

POSSESJA,

w obrębie której mieści się teatr letni, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok poczty położona,—z domu mieszkalnego, stajni, wozowni, etc., oraz z obszernego spacerowego ogrodu, składająca się.

Może być wydzierżawiona równie dogodnie na zakład restauracyjny lub przemysłowy, jakoteż na mieszkanie prywatne.

Possesja pomieniona jest również do sprzedania, w całości lub części, pod budowę domów. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 20, dom Kaltala, między godziną 3 i 5-tą po południu. Stróż Jan wskaże. —817—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ,

z meblami zaraz i **Pokój** z pokoikiem i kuchnia od 15 Lutego. Ulica Freta Nr 9.— Tamże **Fortepian** jest do sprzedania.
—1232—3—3

Poszukiwanem jest

Mieszkanie

od 1-go Kwietnia, składające się z 6 pokoi, kuchni, przedpokoju, komórki i piwnicy w miejscowościach cyrkułu 1/11, 2/3, 7, 8, 10. Wiadomość proszę udzielić Rotmistrzowi Jachontów, dom Zarządu Wojskowego 65 na Nowym-Świecie. —1272—3—3

JEST DO WYNAJĘCIA

od 1-go Kwietnia r. b. 4 pokoje, pasaż, kuchnia, piwnica i komórka rocznie rs. 300, 3 pokoje, spiżarka, kuchnia, piwnica i ogródek rocznie rs. 250. Tamże jest do sprzedania Sekreterka mahoniowa i biurko. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 5 u właściciela domu. —1292—2—3

Pokój umeblowany

suchy, wśród miasta, na 1-em piętrze; wchód widny i dogodny, okna na ogród, zaraz do odnajęcia; ze stołem, obsługą i opałem za 30 rs. miesięcznie. — Wiadomość w biurze nauczycielskiem. Krakowskie - Przedmieście Nr 7. **Marja Dąbrowska.** —1418—1—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 2-m piętrze, z trzema wchodami, razem lub pojedyńczo od 8-go Kwietnia.—Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14. —1419—1—1

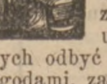
Od **1**-go **Kwietnia** r. b. do wynajęcia:

Całe 1-sze Piętro,

o 9-ciu Pokojach, z wszelkiemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Ogrodem owocowym.— Bliższa wiadomość w miejscu przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr **15**/1340, naprzeciw ulicy Włodzimierskiej. —1411—1—10

Pokój

z meblami usługą i osobnem wejściem — jest **zaraz** do najęcia.—Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. —1409—1—1



U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr **23,** jest **POKÓJ** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób potrzebujących odbyć słabość, z usługą i z wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —1384—1—3

Przyjemny i czysty Pokój,

z koniecznem umeblowaniem lub bez—z wspólnym przedpokojem i opałem — każdego czasu do najęcia—dla mężczyzny.— Róg Aleji Ujazdowskiej Nr 27, mieszkania na dole Nr 1.
—1413—1—3

ZARAZ do najęcia

Pokój Kawalerski,

o 2-ch oknach, duży, od frontu, na dole, wraz z przedpokojem — z eleganckiem umeblowaniem, z usługą opałem i samowarem. — Bliższa wiadomość u stróża. Ulica Twarda Nr 15.
—1369—1—1—

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1307 (54 nowym), zaraz lub od Wielkiej Nocy r. b. do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

SKLEP

wraz z urządzeniem. Tamże wyprzedaje się towar Sasko-Norymbergsko-galanteryjny po cenie kosztu, gdzie również jest do zbycia za rs. 180 fortepian o $7^{1}/_{2}$ oktawach bardzo dobry na obstalunek zbudowany. W[illegible] miejscu. —1387—1—3

Sklepik Wiktuałów,

jest do odstąpienia **zaraz** przy ulicy Dzielnej Nr 33.—Wiadomość na miejscu. —1412—1—2

MAMKA

wiejska, znajduje się przy ulicy Zapiecek pod Nr 2.—Wiadomość u stróża. —1389—1—1

Potrzebne jest

Mieszkanie umeblowane,

na jednej z pryncypalnych ulic, składające się z pokoju bawialnego, obszernej sypialni i przedpokoju.— Ktoby takowe miał do odnajęcia, raczy się zgłosić na Nowy-Świat Nr 46, 1-e piętro, mieszkania Nr 1. —678—3—3

Wielka Nagroda!!!

W dniu 26-m z. m. i roku, o godzinie 4-ej po południu, w mieście powiatowem Kutnie, w Handlu Abrachama Lichtensztajn, przy ulicy Kolejnej, w domu Abrachama Hirszberg tak zwanego Kibel, została skradzioną **Portmoneta,** w której znajdowała się summa Rs. **69** kop. **15,** oraz bilet zapłacenia od poboru wojskowego, jak również dwa **Weksle,** pierwszy przez Bolesława Gałeckiego wydany, na summę rs. 561, drugi przez Józefa Kowalskiego na rs. 250, rewers przez Edwarda Garbowskiego na rs. 50, powyższe weksle jak również rewers dziś zapomnianej daty, były własnością Józefa Grabowskiego, właściciela częściowego wsi Wojciechowice małe, Gminy Kryżanówek, zamieszkałego. — **Józef Garbowski.** —1334—2—3

Kwit (w języku Hebrajskim)

przez H. Neugoldberga na imie J. Gutermana i J. Braunsztrausa na złożone przez tychże Rs. 200 i 2-ch Weksli po Rs. 100—wydany— zaginął.—Znalazca zechce złożyć pod Nr 1244 przy ulicy Bagno.—Nadmienia się przytem, że takowy żadnej wartości nie ma, gdyż zastrzeżenia gdzie należy, poczynione zostały.
—1354—2—2

W dniu 1-go Lutego, albo w kościele S-go Krzyża, albo na drodze od tegoż Kościoła do Wystawy Sztuk Pięknych, **zgubiono**

Kołnierz Tumakowy.

Łaskawy znalazca raczy odesłać do Redakcji Gazety Polskiej, gdzie otrzyma przyzwoite wynagrodzenie, jeżeli tego żądać będzie.
—1383—1—3

W przejeździe z Pragi w dniu 31 z. m.
zginął

Kindżał z czarną rączką,

w srebro oprawny, również w przeszłym tygodniu na Jerozolimskiej Alei, zgubiono **Pierścionek** z szafirem z brylancikami.—Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić na ulicę Smolną pod Nr 11, mieszkania 7, — **za nagrodą po Rs. 10** za każdą rzecz oddzielnie.
—1402—1—3

Ostrzeżenie!!!

W przesyłce z Radomia do Warszawy zaginął weksel na summę rs. 463 kop. 65 trassowany dnia 5 Stycznia r. b. przez dom handlowy D. Rosenblum w Warszawie na Abrama Landau w Radomiu, zlecenie Józefa Landau, a przez tegoż in blanco indossowany, wymagalny za dwa miesiące, to jest d. 5 Marca r. b. Ostrzega się aby nikt rzeczonego wekslu nie nabywał, znalazca zaś zwróci go do domu handlowego D. Rosenblum przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. | 1385—1—3

Nagrody Rs. 3.

Dnia 21 Stycznia, przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, zgubiony został

Smyczek od Skrzypców.

Łaskawy znalazca oddać raczy stróżowi domu Nr 1335/21 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —1410—1—1

PARASOL, zgubiony dnia 31 Stycznia na środku ulicy Nowego-Światu—za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia—odebrać można w Sklepie Parasolniczem, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 56 now. —1421—1—1

Przy wyjściu z balu, odbytym w Ratuszu dnia 29 Stycznia r. b., zostały **zamienione** w kontramarkarni **niektóre rzeczy** —uprasza się przeto o zwrot takowych do Rządcy Gmachu Ratusza i odbiór swoich.
—1382—1—3

W Sobotę, t. j. d. 30 Stycznia r. b., między godziną 8-ą a 9-ą wieczorem, w przejeździe z ulicy Leszno na Pocztę zgubioną została

Mufka

z baranków astrachańskich czarnych, atłasem czarnym podbita, z jedwabnemi chwastami. Łaskawy znalazca raczy oddać ją do Zakrystji kościoła Nar. N. M. P. na Lesznie, lub w domu Nr 52 przy ulicy Leszno na dole, **za nagro-** [illegible] —1394—1—1

CHARCIK ANGIELSKI

przybłąkał się dnia 28 Stycznia po południu właściciel za udowodnieniem odebrać może od stróża w domu Lewenberga Nr 6 róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej. —1374—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою